

A. Rajewska zobowiązanie teczki, opm. 2023

ZESKANOWANE



W Kolekcji ZBIOR Okr. Pomorze

H 2016

KRYJANIAK Jrena

z d. Bielawska

ps. „Jrys”

AK  
Wilno

5637/4SK  
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI nr 5637/46 AK Wilno  
KRYŻANIAK Jrena  
zob. Bielska, 1945

**I. Materiały dokumentacyjne**

- I/1 – relacja właściwa ✓ K. 1, s. 1-2  
I/2 – dokumenty ✓ K. 6, s. 7  
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

**II. Materiały uzupełniające relację** ✓ K. 2, s. 2

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”)** —

- III/1 – dot. rodziny relatora —  
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —  
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)  
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —  
III/5 – Inne... —

**IV. Korespondencja** —  
.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł (tzw. „nazwiskowe karty informacyjne”) ✓**

**VI. Fotografie** ksero



Nazwa względnie stempel Archiwum

# MEMORIAL

Generał Afarii Wittich # 2016, KRYZANIAK Irene z d. Bielańska, 195'

(nazwa zespołu, zbioru, kolekcji i sygnatura akt) 5637/USK AK Wilno

Lp.	Nazwisko i imię korzystającego	Temat pracy (ewent. cel wykorzystania)	Data korzystania
1	Rojewska Anna	zabójstwa, oprac. teczek	2013
2			
3			
4			
5			
6			
7			
8			
9			

# I/1 Relegja własna

- Leciorys Tyny Krzyżeniak z d. Bielawska ps. "Jrys"  
AK Wilno, Bydgoszcz, 12 I 1945

rys. org. k. 1. s. 1-2





July

## Žyciorys.

Urodilam się 21. XII. 1923 r. w Kilmie z ojca  
 Józefa Bielanskiego i matki Zofii z domu  
 Szarakowska. Od 6-go roku życia mieszkałam  
 do szkoły podstawowej nr. 19 w Kilmie,  
 następnie w gimnazjum S. S. Szarakowskiej  
 w drugiej klasie zlikwidowanego szkoły  
 w Łukatu najma i w Kilmie byli hitlerzy  
 i Sowieci. W listopadzie 1939 r. zostałam  
 zarejestrowana S. T. P. następnie L. K. Z.  
 a później etk. w dzielnicy A. Garmizon  
 w Kilmie pod dowództwem "Jana" mgr. Zagórskiego.  
 Mieszkałam też na komplety fajnego  
 mieszkania (w moim domu też odbywały się  
 lekcje.) W 1942 r. stycznia zostałam areszto-  
 wana przez gestapo. Po osadzeniu mnie  
 w gestapo po miesięcznych kłopotach  
 przeniezione mnie do więzienia w Łukatu  
 potem przeniezione mnie do obozu Prameniski  
 koło Konna i następnie do obozu Stutthof.  
 W Stutthofu przebywałam do 25 stycznia  
 1945 r. do dnia kiedy więźniók wyproszakowa-  
 na "Szlak Śmierci" Bogu dzięki udało  
 mi się przeżyć! Do Kilmie już mi nie wróciłam  
 osiadłam w Bydgoszczu. Tu wyszłam zamęż-  
 zaślubiłam zakiem. Jako dyplomowana



14/21<sup>8</sup>

Kosmetyczka przez całe życie 35 lat,  
W roku 1976 odeszłam na emeryturę.  
Mam dwie córki: Córka Barbara  
mieszka w U.S.A., syn Marek mieszka  
w Bydgoszczy. To po krótko mój życiorys!

Irena Krzyżaniak  
uczennica Stefana  
Jasieńskiego w et. K garnizon  
Kielno!

Bydgoszcz 12. I 1995 r.



## I/2 Dokumenty

- Oświadczenie świadka Danuty Szyszman ps. Sarenka  
Szczecin, 5 VIII 1974r. Dotyczy przebiegu służby w konspiracji  
żołnierskiej Ireny Krzyżaniak w SZP, ZWZ AK Wilno (1939-1942)  
Zgodności z oryginałem rps. ksero k.1. s.1
- Oświadczenie świadka Stefana Janiczaka ps. Wrosta, Dartoło 31 VII 1974  
dotyczy Ireny Krzyżaniak, żołnierski AK Wilno.  
Zgodności z oryginałem, stwierdza SZŻAK Okr. Bydgoszcz  
rps. ksero k.1. s.2
- Zeswiadczenie Nr 005104, Irena Krzyżaniak - członek zarządowy  
ZBOWID. Bydgoszcz, 4 III 1976r. rps. ksero k.1. s.3
- Legitymacja SZŻAK Ireny Krzyżaniak rps. oryg. k.1. s.4
- Oświadczenie Ireny Krzyżaniak, Bydgoszcz 12 IX 1994  
nie należała do partii politycznych MO, UB. Była członkiem ZBOWID-u.  
rps. oryg. k.1. s.5
- Deklaracja, Arkusz Ewidencyjny Ireny Krzyżaniak  
zgłoszenie uczestnictwa w SZŻAK, Okręg Bydgoszcz, 12 IX 1994  
rps. oryg. k.1. s. 6-7



Policja

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego oświadczenie)

12/1

Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): oddziału S.Z.P. m.łp. Wilno z podległości Armii Krajowej świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

o s w i a d c z a m,

że Ob. Grzegorz Kryżaniak syn (córka) Janina i Zofii urodz. dnia 21.11.1923 19.23 roku w Wilnie

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): od grudnia 1939

pracowałem jako łącznik w S.Z.P. m.łp. Wilno z podległości Armii Krajowej (pracowałem w jednej grupie) w dzielnicy „A” garnizonu Wilno pod dowództwem „Janina” m.łp. „Kobylskiego”. W 1942 roku zostałem aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu w Piotrkowie

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim „Grys” i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): w okresie u/s pracowałem z „Janiną” w jednej grupie jako łącznik w garnizonie Wilno oraz jako łącznik m.łp. „Kobylskiego” ps. „Janina” w obozie w Piotrkowie

Grzegorz wywieziony do obozu w Piotrkowie, aresztowany w obozie i solidarności, czynności w Katedrze. W 1942 roku zostałem aresztowany przez Gestapo i wywieziony do obozu w Piotrkowie

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okręgu w Nr leg. 13222 wyst. Zarząd Okręgu Krosno

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej OKRĘG BYDGOSZCZKO-Nowogrodzki Kółko Srodowiskowe

Własnoręczność podpisu stwierdza się Kal. Szymon Krosno

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

Związek Bojowników o Wolność i Demokrację Słowaczyszenie Wyższej władzy... Zarząd Oddziału Szczecin-Powiat

Dariusz Byleszczyński - ps. Sareuka st. łącznik w Wilnie pod dow. kpt. „Hubert”



Jaworski Stefan, ps. "Wiercha"  
Dziwów Pl. Rzymicki 16

Dziwów (miejsowość), dnia 31. lipca 1974. r.

(Nazwisko, imię, pseudonim i adres wydającego oświadczenie)

III/2

### Oświadczenie świadka

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia formację wojskową od — do): *oddział 1.2.P. następnie 2.4.7.8*  
*przez Armię Krajową*  
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów

#### o s w i a d c z a m,

że Ob. *Isenia Krzysztof* syn (córka) *Jana i Zofii*  
urodz. dnia *21. 12. 1923.* 1923 roku w *Wilnie*

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od — do): *jako kierownik oddziału 1.2.P. następnie 2.4.7.8 przez Armię Krajową*  
*oddział A "Kamizawa Wilna" w ramach 442. oddziału rezerwowym w "Gęsi" i w lutym 1943. r. wyjazdami do obozu Krasn. w Polesiu - Michale i z transportem do Plutthofa.*

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim *"Trop"* i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalności w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): *w okresie wyżej wspomnianym do chwili rozstania z Armią pełniąc funkcję kucharza w oddziale 1.2.P. w "Gęsi" i w Plutthofie.*

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej wydanej przez Zarząd Okregu w *Dziwowie lej. Nr 462/59*

Własnoręczność podpisu stwierdza się: **ZWIĄZEK** **ZARZĄD KOLA** **W Dziwowie**

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

*Stefan Jaworski*  
(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

*Jaworski Stefan*  
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)  
*6. Kucharski oddział A "Kamizawa Wilna"*

**Światowy Związek**  
**Zolnierzy Armii Krajowej**  
**OKREG BYDGOSZCZ**  
**Wileńsko-Nowogródzkie**  
**Kolo Srodowiskowe**  
*Wskazanie się na podmiotu Jaworskiego*  
*2 kwietnia 1975.09.09*



I/1/3

BYDGOSZCZY

ZASWIADCZENIE № 005104

Zarząd Wojewódzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację stwierdza, że

Obywatel [ka] Irena KRZYŻANIAK

[imię i nazwisko]

syn [córka] Jana urodzony [a]

21 grudnia 1923 r. w Wilnie

[dzień, miesiąc, rok]

w

[miejsowość]

zamieszkały [a] w Bydgoszczy

— jest członkiem zwyczajnym ZBoWiD, nr legitymacji \* 2839/By

— odpowiada warunkom uprawniającym do członkostwa ZBoWiD \*

Zaswiadczenie jest dokumentem stwierdzającym prawo do korzystania ze świadczeń określonych w Ustawie z dnia 23 października 1975 r. „o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych”, [Dz. U. Nr 34, poz. 186].

Jednocześnie stwierdza się, że w rozumieniu przepisów art. 8 tej Ustawy do okresu zatrudnienia wymienionemu [nej] zalicza się następujące okresy działalności kombatanckiej oraz okresy uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych:

działalności w Ruchu Oporu od 1 grudnia 1939 r. do 7 grudnia 1942 r.

uwięzienia w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i więzieniach

od 7 grudnia 1942 r. do 29 stycznia 1945 r.

[rodzaj działalności okres od — do]

Sekretarz  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

Irena Ryszewska  
podpis Sekretarza Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa



Łącznie 5 lat 2 m-ce  
PREZES  
Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

Roman Orlowski  
podpis Prezesa Zarządu  
Wojewódzkiego ZBoWiD  
i pieczęć służbowa

Bydgoszcz dnia 4 marca 1976 roku

\* niepotrzebne skreślić



str. 1 Nr legitymacji ..... 3  
Dzi 4

IRENA KRZYŻANIAK

imię i nazwisko

Jana Zofia

Imiona rodziców

21.12.1923r.

data urodzenia

Kilno

miejsce urodzenia

miejsce wystawienia legitymacji

data wystawienia legitymacji

str. 2

"Iris"

pseudonimy

Kilno

okręg i działania

przydziały

Agosmierka

ostatni stopień w AK

OSWIADCZENIE

1215

1. Nazwisko i imię ... *Chryścianiak Irena* . . . . .
2. Dla mężatek nazwisko panińskie . . . *Bielawska* . . . . .
3. Data i miejsce urodzenia . . . *21.12.1923r.* . . . . .
4. Imiona rodziców . . . *Jan Łofia* . . . . .
5. Pseudonimy . . . . . *"Tris"* . . . . .
6. Przynależność do partii politycznych /od kiedy do kiedy /  
 . . . . . *nie należała* . . . . .
7. Pracowałem w aparacie ściszenia / MO, UB, prokuratura, infor-  
 macja wojskowa, ORMO / od - do . . . . .
8. Byłem członkiem ZBOWID-u / od kiedy do kiedy / . . . . .  
*od 21.X.1965* . . . . .  
 Jakie pełniłem funkcje i w jakich jednostkach organizacyjnych  
 od - do . . . . . *nie pełniłem* . . . . .
9. Złożyłem oświadczenie o wystąpieniu ze ZBOWID-u i skreśleniu  
 mnie z listy członków w dniu . . . . .

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam własnoręcznym podpisem.

Bydgoszcz, dnia *12. IX 1994* . . . . . *Irena Chryścianiak*



Wilejsko-Nowogrodzki

DEKLARACJA

Wzłączam uczestnictwo w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Związku.

Data 12. IX. 1994r. Irena Krzyżaniak / imię i nazwisko / Krzyżaniak / podpis /

adres

85-657 Bydgoszcz

telefon:

ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię Krzyżaniak Irena KRZYŻANIAK IRENA  
/litery drukowane/
2. Dla mężatek nazwisko panienske Bisławska
3. Data i miejsce urodzenia 21. XII. 1923 Kilno
4. Imiona rodziców Józef Zofia
5. Pseudonimy "Iris"
6. Data wstąpienia do:
  - a/ SZP. listopad 1939r.
  - b/ ZWZ-AK była ewgłose do 1942r.
  - c/ Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające
7. Przydział organizacyjny Łączniak - Stefana Gamieszaka Krakowianin A. K. x  
działnicy A. Gamizonu Kilno.  
/np. okręg, inspektorat, obwód, rejon, placówka, oddział, pluton, kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja lub inny rodzaj działalności/
8. Odznaczenia uzyskane w Ak.
9. Inne odznaczenia



22/7 6

10. Ostatni zweryfikowany stopień w AK - - - - -

Ostatni stopień w WP. - - - - -  
/nr, legitym. i data wystawienia, przez kogo nadan /

11. Przebieg służby/ czasokres, nazwa, funkcja/  
a/ do 1939 roku - - - - -

b/ SZP, ZWZ-AK - - - - -

12. Uprawnienia kombat. Nr.. 005104 - - - - -

PS.. nazachodzie - - - - -

13. Represjonowany /rodzaj/

a/ 1.IX.1939 r. - 15.I.1945 - - - - -

b/ po 15.I.1945 r. - - - - -

Wiarogodność powyższych danych podwierdzam podpisem

KOMISJA WERYFIKACYJNA - - - - -

*Przysański*  
*Milusko-Kowagrodzkie*  
/Koła - Srodowiska/

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i podiadanie do uzyskania  
uprawnień członkowskich Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

*Bydgoszcz 22.09.1994.*

/miejscowość, data /

Nazwisko i imię 1/ *Przysański Jan* *Ritarowicz Andrzej*

pseudonim 2/ *"Jurek"* *Mieczwiesz* *Harman* *Kudrej*

3/ - - - - -

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Światowego Związku Żołnierzy  
Armii Krajowej - - - - -

/ numer ewidencyjny, miejscowość, data /

ZARZĄD OKRĘGU

Nazwisko i imię 1/ - - - - -

Pseudonim 2/ - - - - -

3/ - - - - -



Wileński - Nowogrodzki

## D E K L A R A C J A

Zgłaszam uczestnictwo w Światowym Związku Żołnierzy Armii Krajowej  
i zobowiązuję się do przestrzegania Statutu Związku.

Data 12. IX 1994r Irena Krzyżaniak I Krzyżaniak  
/ imię i nazwisko / / podpis /

Adres

85-657 Bydgoszcz

Telefon:

## ARKUSZ EWIDENCYJNY

1. Nazwisko i imię Krzyżaniak Irena KRZYŻANIAK IRENA  
/ litery drukowane /
2. Dla mężatek nazwisko panienskie Bislaraska
3. Data i miejsce urodzenia 21. XII 1923 Kilno
4. Imiona rodziców Jan Zofia
5. Pseudonimy "Iris"
6. Data wstąpienia do:
  - a/ SZP. listopad 1939r.
  - b/ ZWZ-AK była egzystowała do 1942r.
  - c/ Organizacje scalone, podporządkowane, współdziałające
7. Przydział organizacyjny Łączniczka -  
Stefana Garmesaka Bratymistrza A.K. x  
członkini A Garmizonu Kilno.  
/np. okręg, inspektorat, obwód, rejon, placówka, oddział,  
pluton, kompania, batalion, pułk, brygada, dywizja lub  
inny rodzaj działalności/
8. Odznaczenia uzyskane w A.K. -----
9. Inne odznaczenia -----



12/7 6

10. Ostatni zweryfikowany stopień w AK - - - - -

Ostatni stopień w WP. - - - - -

/nr, legitym. i data wystawienia, przez kogo nadan /

11. Przebieg służby/ czasokres, nazwa, funkcja/

a/ do 1939 roku - - - - -

b/ SZP.ZWZ-AK - - - - -

12. Uprawnienia kombat. Nr.. *005104* - - - - -

PS.. nazachodzie - - - - -

13. Represjonowany /rodzaj/

a/ 1.IX.1939 r. - 15.I.1945 - - - - -

b/ po 15.I.1945 r. - - - - -

Wiarygodność powyższych danych potwierdzam podpisem

KOMISJA WERYFIKACYJNA - - - - -

*Przyścinak*  
*Wilusko - Nowogródki*  
/Koła - Środowiska/

Potwierdza się dane z niniejszej deklaracji i podiadanie do uzyskania  
uprawnień członkowskich Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

*Bydgoszcz 22.09.1994.*  
/miejscowość, data /

Nazwisko i imię 1/ - - - - -

pseudonim 2/ - - - - -

3/ - - - - -

Przyjęty w poczet członków zwyczajnych Światowego Związku Żołnierzy  
Armii Krajowej - - - - -

/ numer ewidencyjny, miejscowość, data /

ZARZĄD OKRĘGU

Nazwisko i imię 1/ - - - - -

Pseudonim 2/ - - - - -

3/ - - - - -



## II Materiały uzupełniające relację

- Irena Krzyżanek (1923-2.04.2016) Nekrolog  
wynik prasowy k.1, s.1
- Katarzyna Bogucka - Życiorys jako wojenny thriller  
Wspomnienie o Irenie Krzyżanek ps. "Irys" AK Wilno, fot.  
w: Magazyn Ludzie, 20<sup>ku</sup> 2013 mps. ksero k.1, s.2



006264569

Dnia 2.04.2016 r. zmarła Nasza Kochana Mama,  
Teściowa, Babcia i Prababcia

śp

## Irena Krzyżaniak

lat 92

*Była więźniarka obozu koncentracyjnego w Stutthofie.  
Żołnierka AK - Człowiek Wielkiego Ducha.*

Pogrzeb wraz z mszą świętą żałobną odbędzie się  
dnia 7.04.2016 r. (czwartek) o godzinie 12.00  
na cmentarzu parafialnym Bielawki  
w Bydgoszczy.

Pogrążona w smutku  
Rodzina

006264546



# Życiorys jak wojenny thriller

Choć żal, że historia przetarta metodą, a w jesieni życia nie dają spać wspomnienia, na twarzy wciąż gości promienny uśmiech. Tylko gdzieś, między wierszami, pobrzmiewa samotność i rozczarowanie, że słuchaczy coraz mniej...

KATARZYNA BOGUĆKA

Pani Irena Krzyżaniak (z domu Bielawska) zadzwoniła do naszej redakcji w sprawie rosnących obok jej działki dorodnych brzoź, nad którymi podobno już wisi topór. Starsza pani wyznała, że czuje się bezsilna, bo ogród przekazała rodzinie, więc prawa głosu nie ma, zresztą kto przejmowałby się prelekcjami dziwiedzięćsięciolatki i jakimis brzożami. Od tych drzew zaczęła się jednak nasza długa rozmowa o długim życiu, które jak mało które nadawałoby się na scenariusz filmu. Tyle że plan filmowy zawęził się do kameralnego mieszkania i do bodajże ostatniego świadka niezwykłych wydarzeń...

## Pierwszy telefon na ulicy

Pani Irena to jedna z pierwszych

czepiony poświęcony przez papieża Piusa XI krzyżak z numerem szkolny). Buty też musiały być identyczne i prążkowane pończochy.

Dzień, w którym wybuchła wojna, niespełna 17-letnia Irenka przepląkała. - Wszystko rozumiałam jako działaczka konspiracji o pseudonimie „Iris” (Związek Walki Zbrojnej, późniejsza AK), do której wciągnął mnie tata koleżanka, polski oficer. - wspomina wihianka. Proszę pamiętać, że byliśmy wychowani w ogromnej miłości do ojczyzny i do „Dziadka” (wskazuje tym razem na wizerunek marszałka Józefa Piłsudskiego), a teraz... - pani Irena zawiesza głos, patrzy w dal i puka palcami w blat stołu. Może chce przerwać rozmowę? - Kochana, ja muszę mówić, bo jak echo mojego głosu zamilknie, to zginiemy! Co nasza młodzież będzie wiedziała o Polsce, o przodkach?

O pani Irenie ślad nie zaginie nie tylko dzięki tej publikacji. Jej historia



Dla pani Ireny Krzyżaniak najważniejsze są teraz wspomnienia. Chciałaby, żeby dramatyczne losy wojennego pokolenia znata młodzież. FOT. DARIUSZ BLOCH

a tam... całe ściany brudne od krwi. Później przeprowadzono rodzinę Bielawskich kilka kroków dalej, do słynnej katowni na Łukaszach (najstarsze więzienie na Litwie, położone

to dać?”. „No weź”. Dostałam w zamian kawałek chleba i trochę marmolady. Co to była za uczta...

## Mieli wyjść na wolność...

W latach 1944-1945 w...

stawiali nasz wagon na bocznicę (jechał tylko nocą, by w dzień zwolnić tory dla wojska), wołałyśmy przez okienko: „Pić, pić...”

W przepelnionym obozie w Stuthofie powietrze przesycone było krematoryjnym dymem. I strachem. - Na apelach starałam się stawać z tyłu, żeby się nie rzucać w oczy. Próbowałam też nie patrzeć na to, co się dzieje wokół, a działały się straszne rzeczy. Dwie więźniarki, bardzo do siebie podobne - siostry, matka z córką? - trzymały się za ręce podczas apelu. Nie chciały się puścić, gdy jedna z nich została wyznaczona do pracy. Esesmanka tłukła z wściekłością drewnianą patką połączone dłonie. Te ani drgnęły.

Wraca także widok zagłodzonych Żydówek wieszonych na platformie z bloku śmierci do krematorium. - Jak my to z mamą przetrwałymy... - zasmakowała się siostrzyczka. Namacal-



Długoskich kosmetyczek. Zaczynała w czasach, gdy mikstury trzeba było kreć samodzielnie, a o ich składniki niemalże walczyć. Tylko wata była na wyciągnięcie ręki. Kochana, jakiego kremu używasz? - kobieta lustruje swoją twarz i sama pokazuje swój krem z napisem „60+”. O sędziwszych użytkownikach firma widać nie pomyślała... Nie szkodzi. Gospodyni ma twarz wyjątkowo gładką, pogodną, z perkatym nosem („Przez ten nos Litwini w czasie łapanki w Wilnie wzięli mnie za Żydówkę. Z łap oprawców wyrwał mnie dozorca naszego domu”). Komu przyszłoby do głowy, że ta pani liczy sobie 90 lat? Nie pasuje do stereotypu seniorki tkwiącej w mieszkaniu pachnącym starością. - Byłam u kardiologa - wyznaje niepytana. - Mówię mu, że mam zawroty głowy, ale kardiolog bada tylko serce, a ono silne jak dzwon - wzdycha i natychmiast się dyscyplinuje. - Skąd jestem? Z Wilna! Moi rodzice co prawda zubożeli po I wojnie światowej, ale pracowici, pilnie doglądający wszystkiego, zwłaszcza mama („Tacy ludzie do czegoś dochodzą”) prowadzili mały sklepik przy ul. Polockiej. Gdy uzbierali trochę pieniędzy, otworzyli delikatesy na jednej z głównych ulic Wilna - Tatarskiej. Dzieciństwo miałam więc sielskie, anielskie i dostatnie. Pamiętam, jak ojciec założył pierwszy telefon. Sensacja była na całą dzielnicę Szkoła? - wskazuje palcem na grupowe zdjęcie wiszące na ścianie - publiczna, ale najlepsza, planna, z jednakowymi mundurkami, płaszczami i kapeluszami z dużym rondem (do każdego był przy-

ta przetrwa na płycie przygolowana przez Muzeum Stutthof bo obóz ten stał się jednym z boleśniejszych punktów jej zyciorysu. Gehenna zaczęła się jednak od aresztowania rodziny w 1941 r. - Gdy w Wilnie zapanowali Niemcy, we wszystkich wyreczali ich Litwini nienawidzący Polaków za Wilno, które uznawali za swoje od czasów Giedymina. Mścili się na nas, wspierali Niemców w terenie, wskazywali ludzi. Ech... Raz w miesiącu przychodzi do mnie ksiądz Darek z komunią. Mówię mu tak: „Proszę księdza, ja nie wiem, czy mogę przyjąć Boga do swego serca, bo ja tym Litwinom nigdy nie wybaczyłam...”

Nielatwo o wybaczenie. Do gestapowskiej celi trafiła mama pani Irenej, ona sama i jej 9-letni braciśzek. Ojca w dniu aresztowania nie było w domu. - Nie, mnie nikt tam nie bił, ale jakie piętno wycisnęło na mojej, delikantnej dziewczynie trwanie wśród jęków i krzyków katowanych ludzi... Prowadzili nas do ubikacji,

okrutnych miejsc odosobnienia Polaków w rosyjskim i radzieckim systemie represji).

- Siedziałam ze znaną wileńską panią adwokat Szukowską i z pewną bardzo inteligentną plastyką, która robiła laleczki z materiału - plinie ją podpatrywałam. Gdy strażniczki zobaczyły te pacynki, dały igły, nici i złożyły zamówienie, a ona szyła śnieżynki w spodniczkach z waty, na przykład siedzące na saneczkach. Przed świętami chętnych na zabawki było sporo. Panią plastyczkę rozstrzelano później w Ponarach... Dlaczego ja o tym mówię? Bo gdy trafiłam do obozu w Stutthofie, też zrobiłam laleczkę. Pewnie, że nie miałam tworzywa, ale szczęśliwie dostałam za duży pasiak, sięgał mi do kostek. Wykorzystałam to. Już nie pamiętam, skąd wzięłam igłę (nici wyślagałam z koca, z odziedziczonej). Uszyłam laleczkę - więźniarkę w pasiak i powiesiłam ją przy swojej pryczy. Bałam się, że mnie szubowa za tę laleczkę pobije, a ona zachwycona: „Czy możesz mi

## Skazane za polskość...

W aktach rodziny Bielawskich zapisano wyrok, w myśl którego matka i córka miały być trzymano w więzieniu do końca wojny. Ich gehenna trwała trzy lata.

Więźniowie obozu w Stutthofie mieli rzekomo dostawać wyżywienie, wg oficjalnie podanej normy, w granicach 1000-2000 kalorii dziennie, ale w praktyce jeden

Za daleko przemieniłyśmy się w czasie. Przecież po drodze były jeszcze Prawieniszki (obóz pracy przynusowej - Zwangsarbeitlager - dokąd wysyłano wielu Polaków z Wileńszczyzny) i ciężka praca w lesie, noszenie drewnianych kłód, które nie ominęło także 9-letniego brata pani Irenej. Maszerował do pracy w wojskowym szynelu sięgającym kostek i w drewniakach. Obrázky stamtąd śnią się kobiecie do dziś. Palce znowu nerwowo bębnią o stół. Jak zapamiętać, choćby o pewnej cygańskiej rodzinie z dwójką ślicznych Cyganulek, Kubą i Zosią. - Niemcy powiedzieli tym Romom, że jutro wychodzą na wolność. Jak oni świętowali, jak tańczyli! A następnego dnia już nie żyli. Matry Kubus całował po nogach strażników, w większości Ukraińców, prosił, błagał, żeby go nie zabijali. Kaci zamarli, żaden nie mógł pociągnąć za spust, nawet słynny krawaty Geclus. Wreszcie Niemiec złapał za pistolet... Pewnego dnia przyszedł transport mężczyzn, Żydów z Francji. Widać było, że to inteligencja. Z lasu wracali ich coraz mniej, strażnicy nie pozwalali karabinom przónować. Zresztą bicielem też przetrzali...

Horror Prawieniszek zastąpiły wkrótce bydłce wagony i droga do obozu w Stutthofie. Szczegście, że bez brata, którego udało się, dzięki interwencji litewskiej kochanki komentanta obozu, przekazać ciotkom. Więźniarki nie opuszczaly wagonu przez 5 dob (dłka popadło w obłęd, snuło się od ściany do ściany, mamrocząc coś pod nosem). - Nie miałymy ani jedzenia, ani picia, ani toalety, I wszy. Wszędzie wszy. Gdy za dnia

podczas marszu śmierci w styczniu 1945 roku. Moja mama padła, nie miała już siły iść, a strażnicy, chłopcy, dzieci niemalże („Hitler miał pod koniec wojny problem z naborem”) chcieli ją zasztelcić, bo tak traktowano zalegające na poboczach osła bione kobiety. Ze śniegu wystawaly już gdzieś gdzieś sztywne ręce, nogi w butach... Szarpalam mamę, błagałam ją o mobilizację sił, aż wreszcie podniosła się. Żołnierze odstąpili, poszli zabijać innych. Marsz szedł dalej, a ja zepchnęłam mamę do rowu pełnego śniegu. Przeczekaliśmy tam, aż kolumna zniknie na horyzoncie. I zaczął się nowy etap naszego życia.

## Z Wilna do Bydgoszczy

Paniom Bielawskim pomógł, m.in., jadący saniami Polak, robotnik przynusowy. Nakarmione, umyte i już bez obozowych znaków na piaszczach mama z córką ruszyły w dalszą drogę, w zasadzie dalej uciekały, bo przecież dokola (około Pruszcza Gdańskiego) pełno było Niemców. - Jak z Kaszub trafiłbym do Bydgoszczy? Pod plandeką radzieckiej ciężarówki. To kolejna, długa historia. W mieście udało mi się znaleźć dla nas pokój, a kilka dni później na ulicy zaczął mnie znajdomy jeszcze z czasów wileńskich („Irena Bielawska? Poznajesz mnie?”) i zaofertował posadę w biurze! Stałam się urzędniczką, a przecież tak niewiele umiałam... Trudno w to uwierzyć, ale odnalazłam się także z czasem tatą Myszę, że to opowiadziałam, jest jednym wielkim dowodem na opiekę Opatrzności Bożej! Tak, to byłby najlepszy tytuł opowieści o moich losach...



d

T. 5638/USK

AK

H 2016

KRUKIANKI Jenu

Wilno

określenie  
oboz Stutthof

z ob. Białeuskie

ps. Jęsy

U

wypisy ze źródeł, niezmielone karty inf.

i

T. 5637/USK

AK

# 2016

Wilno

KRZYŻANIAK Irene

Wzięcia Stuttag

z ol. Bielawske

ps. Irys

Urodzona 21 XII 1923 r. w Wilnie.

Ojciec Jan Bielawski i Zofia Szpakowska

W 1939 r. została zaprzyszczona do służby Żyjących

Partii; nast. do ZUZ i AK w oddziale A Garmizon

Wilno. pod dowództwem «Jana» Zagórnego

uczestniczyła na komplety tajnego nauczania

w grudniu 1942 r. została aresztowana przez gestapo

w lutym 1943 r. wywieziona do obozu «Przemyskich» w Stuttag

do obozu w Stutthofie. Na wolność wyszła w 1945 r.

verte.



Zamieszkała w Bydgoszczy, wyszła za mąż  
Miała córkę Barbarę i syna Marka.  
Pracowała zawodowo jako kosmetyczka  
Zmarła 2. IV 2016r. w Bydgoszczy, pochowana na  
Cmentarzu Bielaskim

zob. Relacja w sprawie dokumenty T.5638/4SK

A. Roj 2023

Spis dokumentów - Irena Knyżaniak

ps. "Iris"  
z d. Białoska

wr ewid 605

nr w zbiorze J: 343/605 s. 1

Neurolog

1. Artykuł "Życie jak wojenny thriller" Katarzyny

s. 2

Bożenkiej, Magazyn Ludzie, 20.12.2013r. (kopia)

2. Legitymacja ŚZŻAK na nazw. Irena Knyżaniak  
(oryg.)

s. 3

3. Oświadczenie Ireny Knyżaniak, Bydgoszcz du.  
12.09.1994r. (oryg.)

s. 4

4. Deklaracja zgłoszenia uczestnictwa w ŚZŻAK  
dot. Irena Knyżaniak (oryg.)

s. 5-6

5. Życiorys Ireny Knyżaniak, Bydgoszcz 12.01.1995r  
(rękopis)

s. 7-8

6. Oświadczenie świadka Danuty Szymonowicz ps. Sarekha  
dot. działalności Ireny Knyżaniak w latach 1939-1942  
(kopia)

s. 9

7. Oświadczenie świadka Janineł Stępana dot.  
działalności Ireny Knyżaniak w latach 1939-1942 (kopia)

s. 10

8. Zaświadczenie nr 005104 dot. ciotka zwyczajnego  
żołnierza dot. Ireny Knyżaniak, Bydgoszcz du. 04.03.1976r.  
(kopia)

s. 11



Zmarła  
dn. 5. IV 2016

Nr legist. 059083  
Nr. list 605.  
Koko Wilen. Nowogr.

605

605



KOMBATANT



*[Faint handwritten notes]*

*Okr. Wilen  
352-14R*

Spis dokumentów - Irena Knyżaniak

ps. "Iris"  
z d. Bielawska

nr ewid 605

nr w zbiorze J: 343/605 s. 1

1. Neurolog

2. Artykuł "życie jak wojenny thriller" kotaryny

Bożenkiej, Magayu w dniu 20.12.2013r. (kopia) s. 2

3. Legitymacja ŚZŻAK na nazw. Irena Knyżaniak (oryg.) s. 3

4. Oświadczenie Ireny Knyżaniak, Bydgonu dn. 12.09.1994r. (oryg.) s. 4

5. Deklaracja zgłoszenia uczestnictwa w ŚZŻAK  
dot. Irena Knyżaniak (oryg.) s. 5-6

6. Życiorys Ireny Knyżaniak, Bydgonu 12.01.1995r (kopia) s. 7-8

7. Oświadczenie świadka Danuty Knyżaniak ps. Sarena  
dot. działalności Ireny Knyżaniak w latach 1939-1942 (kopia) s. 9

8. Oświadczenie świadka Janineł Stetana dot.  
działalności Ireny Knyżaniak w latach 1939-1942 (kopia) s. 10

9. Zawiadzenie nr 005104 dot. wniosku zwykłego  
zobow. dot. Ireny Knyżaniak, Bydgonu dn. 04.03.1976r.  
(kopia) s. 11



KDIZIAŃIAK Jrena



 **BARBARA**  
CZŁUCHÓW

TECZKA WIĄZANA  
"BEZKWASOWA" 250G



5 906099 000653